

MARTA SZYMAŃSKA-LEWOSZEWSKA  
(Toruń)

**GDYBY NIE GROCJUSZ I PUFENDORF.  
ECHA XVII-WIECZNEJ DEBATY O PRAWIE NATURY  
W BIERNYM POSŁUSZEŃSTWIE (1712)  
GEORGE’A BERKELEYA<sup>1</sup>**

Rozprawa pt. *Bierne posłuszeństwo (Passive Obedience)* George’a Berkeleya (1685–1753) jest jedną z podstawowych prac dla rekonstrukcji wczesnej myśli moralnej irlandzkiego filozofa. Została ona opublikowana po raz pierwszy w 1712 roku w Dublinie i stanowi zbiór trzech kazań, które 27-letni filozof wygłosił do studentów w kaplicy uniwersyteckiej Trinity College w Dublinie. Kazania zostały przygotowane do druku w pośpiechu, o czym można wnioskować między innymi na podstawie wielu wykreśleń, dopisków i zmian, jakie znalazły się w manuskrypcie pracy<sup>2</sup>. Nie jest to zaskakujące, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że celem publikacji było odparcie fałszywych przekonań na temat obowiązku biernego posłuszeństwa wobec władcy oraz domniemych sympatii jakobickich Berkeleya<sup>3</sup>. Podzielając je, wykładowca Trinity College w Dublinie pozostawałby bowiem w sprzeczności z interesem tzw. dominacji protestanckiej w Irlandii (Berkeley należał do niej jako duchowny anglikański), która wspierała panowanie władzy dynastii Hanowerskiej na tronie brytyjskim.

---

<sup>1</sup> Badania zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych w ramach finansowania stażu po uzyskaniu stopnia naukowego doktora na podstawie decyzji numer DEC-2014/12/S/HS1/00153.

<sup>2</sup> T. E. Jessop, *Editor’s introduction to G. Berkeley, ‘Passive Obedience’*, w: *The Works of George Berkeley*, ed. A. A. Luce and T. E. Jessop, Thomas Nelson, London, Edinburgh, Paris, Melbourne, Toronto, New York 1948–57, t. VI, s. 3.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat: D. Berman, *The Jacobitism of Berkeley’s ‘Passive Obedience’*, „Journal of the History of Ideas”, t. 47, Nr 2 (Apr.-Jun., 1986), s. 309–319; S. Breuninger, *Recovering Bishop Berkeley: Virtue and Society in the Anglo-Irish Context*, Palgrave Macmillan, New York, 2010, s. 16; I. C. Ross, *Was Berkeley a Jacobite? ‘Passive Obedience’ Revisited*, „Eighteenth-Century Ireland / Iris an dá chultúr”, t. 20 (2005), s. 17–30.

Zgodnie ze słowami wstępu rozprawy intencją Berkeleya, kiedy zwracał się do studentów Trinity College, było przygotowanie ich do „pójścia w świat”<sup>4</sup>. Filozof chciał wpoić im słuszne zasady, przez co rozumiał „każdą dziedzinę prawa natury, czyli cnót i obowiązków, w jednakowym stopniu wiążących ludzi w każdym królestwie i społeczeństwie na ziemi”<sup>5</sup>. Tak określony cel rozważań *Biernego posłuszeństwa*, pozbawiony odniesień politycznych, we właściwy sposób, jak się wydaje, odczytał anonimowy autor ośmiostronicowego manuskryptu zatytułowanego *The Sense of Dean Berkeley, upon the Foundations of Moral Good, extracted from his „Discourse of Passive Obedience”* (*Sens rozważań Dziekana Berkeleya o podstawach dobra moralnego, wyciąg z jego „Rozprawy o biernym posłuszeństwie”*), który znalazł się na ostatnich stronach kopii Berkeleyowskiej rozprawki *De Motu* (1721), należącej do amerykańskiego duchownego Samuela Johnsona (1696–1777)<sup>6</sup>. Rękopis, według opisu dokonanego przez Bertila Belfrage w 1981 roku na łamach „Berkeley Newsletter”<sup>7</sup>, został sporządzony najprawdopodobniej w czerwcu 1730 roku i stanowi pozbawioną aluzji politycznych, skróconą wersję traktatu filozofa z 1712 roku, dotyczącą zagadnienia podstaw dobra moralnego<sup>8</sup>.

Problematyka niniejszego artykułu koncentruje się na zagadnieniu prawa naturalnego, jako podstawowej kategorii w Berkeleyowskiej wizji słusznego postępowania człowieka w świecie. W koncepcji młodego duchownego i filozofa, którą

<sup>4</sup> Por.: G. Berkeley, *Biernie posłuszeństwo, Do czytelnika*, w: G. Berkeley, *Próba stworzenia nowej teorii widzenia i inne eseje filozoficzne*, Translatorium z filozofii angielskiej studium doktoranckiego IF UMK w Toruniu pod kierunkiem A. Grzelińskiego, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011, s. 186.

<sup>5</sup> Tamże, §1, s. 187.

<sup>6</sup> Johnson był uczniem Berkeleya i propagatorem jego filozofii na kontynencie amerykańskim. Oba duchowni spotkali się w trakcie pobytu Berkeleya w Newport, Rhode Island, i korespondowali ze sobą w związku z poglądami Berkeleya z *Próby stworzenia nowej teorii widzenia* (1709), *Traktatu o zasadach poznania ludzkiego* (1710) czy *Trzech dialogów między Hylasem a Filonosem* (1713), czego dowodem są zachowane cztery listy z lat 1729–1730. (Polskie tłumaczenie: *Korespondencja filozoficzna z Samuelem Johnsonem*, w: G. Berkeley, *Próba stworzenia nowej teorii widzenia i inne eseje filozoficzne*, wyd. cyt., s. 227–257. Według Richarda Popkina odwołania Johnsona do immaterializmu Berkeleya były zawsze osadzone w kontekście obecnych w Nowej Anglii sporów teologicznych między arminianami a kalwinistami. Johnson przyjmował Berkeleyowską doktrynę o duchach, obawiał się jednak jej negatywnych konsekwencji dla problemu wolności woli. Cytowany przez Popkina Herbert W. Schneider stwierdził, że choć Johnsonowski immaterializm miał być wierny stanowisku immaterialistycznemu Berkeleya, „(...) dziedzictwo purytańskiego było w nim jednak na tyle silne, że jego immaterializm łączył powierzchownie jego stary platonizm i nowy anglikanizm”. Por.: R. H. Popkin, *Berkeley’s Influence on American Philosophy*, „Hermathena”, Nr 82, *Homage to George Berkeley (1685–1753): A Commemorative Issue*, November 1953, s. 132.

<sup>7</sup> Zob. B. Belfrage, *The Newport extract of Berkeley’s ‘Passive Obedience’*, „Berkeley Newsletter”, Nr 5, 1981, s. 6–9.

<sup>8</sup> Tekst rękopisu składa się z trzynastu paragrafów, z których pierwsze jedenaście odpowiada paragrafom 5–15 publikowanego wydania *Biernego posłuszeństwa*, ostatnie dwa natomiast korespondują z paragrafami 27 i 28.

zawarł w swoich kazaniach, odgrywa ono pierwszorzędną rolę w ludzkim działaniu w świecie. Podążając za nim, człowiek zmierza do celu swego istnienia – indywidualnego szczęścia wiecznego, a więc boskiego celu dla stworzenia. Według Daniela E. Flage<sup>9</sup> analiza *Biernego posłuszeństwa* pozwala na zaklasyfikowanie Berkeleyowskiego ujęcia problemów moralnych bardziej jako przykładu podejścia naturalno-prawnego aniżeli utylitarystycznego<sup>10</sup>. Cytowany badacz dowodzi w swej interpretacji, że choć celem działania zarówno w przypadku przedstawiciela podejścia prawno-naturalnego jak i utylitarysty jest dobro ogółu, to jednak pierwszy z nich będzie je rozumiał w sposób dystrybutywny (co wyrażają intencje Berkeleya z *Biernego posłuszeństwa*), a nie kolektywny, jak chciałby zwolennik utylitarysty<sup>11</sup>.

Celem artykułu jest analiza ujęcia prawa natury przez Berkeleya w kontekście tradycji XVII-wiecznej szkoły prawa natury. Berkeleyowskie rozumienie tego prawa, jego charakterystyka i znaczenie dla ludzkiego dążenia do samozachowania oraz naturalnej skłonności do życia w społeczeństwie zostaną porównane z poglądami jej dwóch wpływowych przedstawicieli, mianowicie Hugo Grocjusza (1583–1645) i Samuela Pufendorfa (1632–1694). Berkeley odwołał się wprost do stanowisk obu autorów w §51 *Biernego posłuszeństwa*, gdzie poddał je krytyce przy okazji rozważań dotyczących obowiązku posłuszeństwa wobec władcy. Do analizy porównawczej posłużą Grocjusza *O prawie wojny i pokoju* (1625)<sup>12</sup> oraz Pufendorfa *Dwie księgi o obowiązkach człowieka i obywatela według prawa natury* (*De officio hominis et civis juxta legem naturalem libri duo*; 1673)<sup>13</sup>, to jest kom-

<sup>9</sup> Zob. D.E. Flage, *Berkeley*, Polity Press, Cambridge 2014. W literaturze światowej, poświęconej Berkeleyowi monografia ta stanowi jedno z najnowszych całościowych opracowań jego filozofii, uwzględniających odwołania do myśli moralnej i ekonomicznej.

<sup>10</sup> Szerzej o tradycji ujmowania poglądów moralnych Berkeleya jako przykładu stanowiska utylitarystycznego patrz: D. E. Flage, *Berkeley*, wyd. cyt., s. 137, 187.

<sup>11</sup> Zob. tamże, s. 141–142.

<sup>12</sup> H. Grocjusz, *O prawie wojny i pokoju: trzy księgi w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów, a także główne zasady prawa publicznego*, z jez. łac. przeł., wstępem i przypisami opatrzył R. Bierzanek, PWN, Warszawa 1957. Tłumaczenie oparte na wydaniu z 1646 roku. *O prawie wojny i pokoju* było książką o wyjątkowej poczytności oraz sile i zasięgu oddziaływania, jak podkreślił we *Wstępie* do przekładu R. Bierzanek, wspierając swoje przekonanie na argumentach z ilości wydań, która w latach 1625–1775 była mniejsza jedynie od liczby wydań Biblii. Od momentu pierwszej publikacji dzieła do 1775 roku, tj. 49 edycji łacińskich oraz 30 tłumaczeń na różne języki. Por. R. Bierzanek, *Wstęp*, w: H. Grocjusz, *O prawie wojny i pokoju*, wyd. cyt., s. 5–6.

<sup>13</sup> S. Pufendorf, *On the Duty of Man and Citizen According to Natural Law*, ed. by J. Tully, transl. by M. Silverthorne, Cambridge University Press, Cambridge 1991 (tłumaczenia przytoczonych fragmentów dzieł własne, MSL). Od lat 80-tych XX wieku myśl prawno-naturalna Pufendorfa zyskuje coraz większą uwagę badaczy, którzy wskazują odmienną jego rozstrzygnięć w zakresie prawa natury w stosunku do wcześniejszych poglądów Grocjusza. Por. np.: K. Saastamoinen, *The Morality of the Fallen Man. Samuel Pufendorf on Natural Law*, SHS, Helsinki 1995, s. 11–15; T. Irwin, *The Development of Ethics. A Historical and Critical Study*, t. II: *From Suarez to Rousseau*, Oxford University Press, New York 2008.

pendium jego wcześniejszego, ośmiotomowego dzieła *O prawie natury i prawie narodów* (1672), które w przekonaniu samego Johna Locke'a było, oprócz *Dwóch traktatów o rządzie* oraz *Ecclesiastical Polity* Richarda Hookera, źródłem wszelkiej potrzebnej wiedzy z zakresu polityki<sup>14</sup>.

\* \* \*

Pojęcie prawa naturalnego miało fundamentalne znaczenie w przemyśleniach Berkeleya dotyczących właściwego postępowania moralnego człowieka w świecie. Według irlandzkiego filozofa, który odwoływał się w tym względzie do klasycznego dzieła *O naturze bogów* Cycerona, a dokładniej do słów Balbusa, zwolennika nauczania stoickiego, człowiek, pozostając w sferze działania moralnego i realizując swe powołanie do dążenia do dobra własnego w dobru wspólnym, miał kontemlować i naśladować harmonię, która istniała w świecie natury, stanowiącej ciąg wolnych działań podejmowanych przez Boga. W §14 *Biernego posłuszeństwa* filozof wskazuje, że „doprawdy najszlachetniejszym wzorcem, wedle którego wolne i rozumne istoty mogą kształtować swe działania musi być właśnie natura, która nie jest niczym innym jak ciągiem wolnych działań podejmowanych przez najlepszą i najmądrzejszą Istotę”<sup>15</sup>. Naśladowanie porządku naturalnego dawało jednostce gwarancję mądrego wyboru, który z perspektywy chwilowej przyjemności mógł wydawać się absurdalny. Środkiem do osiągnięcia dobra było zatem podążanie za prawami natury, to znaczy „przestrzeganie pewnych określonych i uznanych praw, które jeśli są powszechnie respektowane, z natury rzeczy sprzyjają pomyślności ludzi”<sup>16</sup>.

Powyższy podział na naturalny świat fizyczny, gdzie rządzi wola boska, oraz ludzki świat moralny, oparty na fundamencie ludzkiej woli wiązał się z podwójnym rozumieniem kategorii prawa natury przez Berkeleya. Był on znaczący, jeżeli chodzi o genezę ludzkich obowiązków o charakterze moralnym w ramach działania w świecie. W §33 *Biernego posłuszeństwa* filozof wyraźnie podkreślił, że „słowa te [tj. prawo natury] albo oznaczają zasadę lub nakaz ukierunkowujący świadome działanie istot rozumnych, i w tym sensie implikują obowiązek, albo są używane do oznaczenia jakiegokolwiek, niezależnej od woli ludzkiej ogólnej zasady, którą obserwujemy w działaniach natury. To ostatnie znaczenie nie pociąga za sobą

---

<sup>14</sup> Por.: J. Locke, *Some thoughts Concerning Reading and Study for a Gentleman*, London 1703, cyt. za: J. Moore, *From the divine forum to the invisible hand: or natural law and political education from Samuel Pufendorf to Adam Smith*, A paper prepared for the 23rd World Congress of the International Political Science Association, Montreal, July, 19–24, 2014, s. 5–6. Referat dostępny pod adresem: [http://paperroom.ipsa.org/papers/paper\\_40918.pdf](http://paperroom.ipsa.org/papers/paper_40918.pdf) (09.09.2015).

<sup>15</sup> G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §14, s. 196.

<sup>16</sup> Tamże, §8, 9, s. 193, 194.

žadnego obowiązku”<sup>17</sup>. Podwójne znaczenie prawa natury, choć bez wskazania konsekwencji, jakie z niego wynikają dla ludzkich zobowiązań, zawarł także Grocjusz w pierwszej księdze dzieła *O prawie wojny i pokoju* pisząc, że „(...) prawo naturalne zajmuje się nie tylko rzeczami, które istnieją niezależnie od woli ludzkiej, lecz także wielu innymi, które są następstwem działania woli ludzkiej”<sup>18</sup>.

Berkeleyowska charakterystyka prawa naturalnego w rozumieniu wiecznych, niezmiennych i racjonalnych reguł postępowania moralnego nawiązywała do tej, którą zaproponowali XVII-wieczni przedstawiciele szkoły prawa naturalnego. Powołując się na autorytet św. Pawła<sup>19</sup>, Berkeley, podobnie jak wcześniej Pufendorf<sup>20</sup>, podkreślał, że prawa natury zostały odcisnięte w umyśle człowieka, wyryte w jego sercu, zasugerowane i wpojone poprzez sumienie<sup>21</sup>. Obaj myśliciele pozostawali także zgodni co do tego, że prawa natury rozumiane jako prawa moralne nie były w związku z tym automatycznie powszechnie znane ludziom, czy, co więcej, powszechnie przez nich przestrzegane<sup>22</sup>. Wcześniej musiały zostać poznane dzięki rozumowi. Podobnie jak XVII-wieczni przedstawiciele szkoły prawa naturalnego, Berkeley uważał, że człowiek mógł wywieść prawo natury z posiadanego przezeń światła natury<sup>23</sup>, był zdolny je także wykazać przy użyciu rozumu przez co, odwołując się do tej możliwości, filozof określał je także mianem „wiecznych praw rozumu”<sup>24</sup>. Przy pomocy rozumu człowiek mógł odkryć niezienne prawa natury, za którymi winien był podążać w swych wyborach moralnych w doczesnym życiu. Zmierzenie człowieka do przeznaczonego mu celu, tj. do powszechnej pomyślności, dobrobytu, poprzez respektowanie praw naturalnych w rozumieniu nakazów moralnych, wiązało się, zdaniem Berkeleya jak też i Pufendorfa, ze stopniowym procesem poznawania świata i odkrywania przejawów wieczności w tym, co doczesne<sup>25</sup>. Według Pufendorfa z powszechnej wśród ludzi znajomości prawa nie wynikało, że ludzki umysł od urodzenia zawierał wyraźne zasady postępowania, choć ich jasność i oczywistość pociągała za sobą natychmiastową zgodę na ich obowiązywanie. W podobnym tonie wyrażał się także Grocjusz, który

<sup>17</sup> Tamże, §33, s. 211.

<sup>18</sup> H. Grocjusz, *O prawie wojny i pokoju*, wyd. cyt., t. 1, ks. I, rozdz. I, §X, s. 93.

<sup>19</sup> Por. Rz. 2,15; Biblia Tysiąclecia Online, Poznań 2003, dostępna pod adresem: <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=271>, (16.09.2015).

<sup>20</sup> Por. S. Pufendorf, *On the Duty of Man and Citizen*, wyd. cyt., ks. I, rozdz. III, §12, s. 37.

<sup>21</sup> Por. G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §12, s. 195.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże, §6, s. 191.

<sup>24</sup> Por. Tamże, §12, s. 195.

<sup>25</sup> Por. Tamże, §5, s. 190. Podobne sformułowania odnajdziemy także w artykule nr 62 (VI) w czasopiśmie „The Guardian”. Por.: G. Berkeley, *VI Public Schools and Universities*, Nr 62, w: *The Works of George Berkeley*, wyd. cyt., t. VII, s. 203.

zauważał, że prawo naturalne (które określał też mianem prawa boskiego) nakładało na człowieka obowiązki od momentu, kiedy osiąga on jego wystarczającą znajomość<sup>26</sup>.

Berkeley podzielał stanowisko Grocjusza<sup>27</sup> i Pufendorfa<sup>28</sup> w sprawie Boskiego woluntaryzmu w kwestii pochodzenia praw natury, który zdaniem Michaela Seidlera odróżniał XVII-wieczne koncepcje prawa natury od jego intelektualistycznych wizji w starożytności i średniowieczu: „Woluntaryzm nie tylko uznawał Boską najwyższą i niezwykłą wszechmoc, a przez to podstawową arbitralność, przygodność i poznawczą obojętność (stworzonego) świata, ale także indywidualną i kolektywną władzę człowieka nad jego własnymi czynami i regulującymi je instytucjami oraz odpowiedzialność za nie”<sup>29</sup>. W ujęciu Berkeleya człowiek, który postępuje zgodnie z rozumem i przestrzega prawa naturalnego, realizował wolę Boga, z którą stworzony został świat, tj. dąży do wiecznego dobra<sup>30</sup>. W charakterystyce zawartej w *Biernym posłuszeństwie*, prawami natury, a więc nakazami woli Boga, zostały określone te zasady praktyczne, które zgodnie z osądem ludzkiego rozumu prowadzą do powszechnej pomyślności. „Każdą taką zasadę praktyczną, która w konieczny sposób przyczynia się do realizacji owego celu, powinno uważać się za Boski dekret, a w konsekwencji – prawo, jakiemu podlega człowiek (...)”<sup>31</sup>. Nie oznaczało to jednak, że prawem natury jest nakaz, którego przestrzeganie prowadzi w ocenie rozumu do dobra powszechnego. Berkeley podkreślał w §31 *Biernego posłuszeństwa*, że „(...) nic nie jest prawem tylko dlatego, że zmierza do powszechnego dobra, ale staje się nim tylko dlatego, iż nakazane jest przez wolę Boga, gdyż tylko On nadaje status prawa natury wszelkim nakazom”<sup>32</sup>.

<sup>26</sup> Por. H. Grocjusz, *O prawie wojny i pokoju*, wyd. cyt., t. 1, ks. I, rozdz. I, §XV, s. 98.

<sup>27</sup> „Można również słusznie przypisać Bogu prawo naturalne, o którym mówiliśmy, czy to prawo społeczności (*ius sociale*), czy też prawo w szerszym znaczeniu tego słowa, jakkolwiek prawo to wypływa z wewnętrznych zasad człowieka”. Por. H. Grocjusz, *Prolegomena*, w: H. Grocjusz, *O prawie wojny i pokoju*, wyd. cyt., §12, t. 1, s. 54. Należy zauważyć, że w pierwszym rozdziale swojego dzieła Grocjusz odróżniał jednak prawo natury od boskiego prawa pozytywnego, pisząc, że od woli Boga zależy tylko to ostatnie. Więcej o boskim woluntaryzmie i jego braku w koncepcji Grocjusza patrz np.: J. Miller, *Hugo Grotius* (hasło), w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2014 Edition), red. Edward N. Zalta; <http://plato.stanford.edu/archives/spr2014/entries/grotius/>, (16.09.2015).

<sup>28</sup> Por. S. Pufendorf, *On the Duty of Man and Citizen*, wyd. cyt., ks. I, rozdz. 2, §6, s. 28–29, także ks. I rozdz. 3, §10, s. 36. Por. też T. Irwin, *The Development of Ethics*, wyd. cyt., t. II, s. 304.

<sup>29</sup> M. Seidler, *Pufendorf's Moral and Political Philosophy* (hasło), w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2013 Edition), red. Edward N. Zalta; <http://plato.stanford.edu/archives/spr2013/entries/pufendorf-moral/> (16.09.2015).

<sup>30</sup> G. Berkeley, *Biernie posłuszeństwo*, wyd. cyt., §6, s. 191. Por. też S. Pufendorf, *On the Duty of Man and Citizen*, wyd. cyt., ks. I, rozdz. 4, §1, s. 39 i n.

<sup>31</sup> G. Berkeley, *Biernie posłuszeństwo*, wyd. cyt., §11, s. 194.

<sup>32</sup> Tamże, §30, s. 208–209.

Cechą wyróżniającą Berkeleyowską wizję prawa natury, rozumianego jako nakaz dla ludzkiego działania moralnego na tle analizowanych w niniejszych artykule koncepcji XVII-wiecznych, jest podział na pozytywnie i negatywnie sformułowane prawa natury<sup>33</sup>. Ma on istotne znaczenia w związku z mocą ich obowiązywania. W §26 *Biernego posłuszeństwa* czytamy, że cechy bezwzględnie obowiązywania przysługiwały tylko negatywnie sformułowanym regułom prawa natury. Nakazując wstrzymanie się od danego działania, w precyzyjny sposób określały one postępowanie moralne człowieka<sup>34</sup>. W porównaniu z nimi pozytywne prawa moralne dopuszczały „(...) pewną swobodę dla ludzkiej roztropności i zdolności osądu, jeśli chodzi o ich przestrzeganie w danych okolicznościach”<sup>35</sup>. Wynikało to z wieloznaczności pojęć, w których został wyrażony nakaz. Prawa naturalne sformułowane pozytywnie mogły także nakazywać czynności, które wzajemnie się wykluczały.

Ujęcie dziedziny prawa naturalnego przez Berkeleya było szersze od zakresu obowiązującego w koncepcjach XVII-wiecznych przedstawicieli prawa natury mimo tego, że ich cechą charakterystyczną w ujęciu wszystkich trzech autorów była oczywistość i bezsporność, a także ostatecznie ich boskie pochodzenie. Według Grocjusza, prawo naturalne pozostawało co prawda zgodne z rozumną i społeczną naturą człowieka, było także niezmiennie i właściwe wszystkim narodom i kulturom. Definiowane było ono jednak, jako „nakaz prawego rozumu, który wskazuje, że w każdej czynności, zależnie od jej zgodności lub niezgodności lub niezgodności z rozumną naturą człowieka, tkwi moralna ohyda lub moralna konieczność i w konsekwencji Bóg, który jest twórcą natury, czynności takiej zabrania lub ją nakazuje”<sup>36</sup>. Według takiego ujęcia prawo naturalne, zwane również przez Grocjusza prawem boskim<sup>37</sup>, odwoływało się zatem do nakazów rozumu dotyczących czynności obowiązkowych lub niedozwolonych samych przez się, które jako takie zostały nakazane lub zabronione przez Boga z konieczności, a nie z wyboru. Według holenderskiego prawnika prawo naturalne różniło się przez to od pozytywnego prawa boskiego, które dotyczyło nakazów i zakazów zyskujących moc obowiązywania dzięki woli Boga. Dzięki prawom wydanym przez Boga zasady prawa naturalnego stawały się bardziej jasne i wyraźne, a przez to także „rozumiałe dla tych, którzy posiadają słabą zdolność wyprowadzania wniosków”<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> Szerzej patrz: P. Olscamp, *The Moral Philosophy of George Berkeley*, Martinus Nijhoff, The Hague, 1970, s. 69.

<sup>34</sup> Por. G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §26, s. 205–206.

<sup>35</sup> Tamże, §26, s. 206.

<sup>36</sup> Zob. H. Grocjusz, *O prawie wojny i pokoju*, wyd. cyt., t. 1, ks. I, rozdz. I, §X, s. 92.

<sup>37</sup> Tamże, t. 1, ks. I, rozdz. I, §XV, s. 97.

<sup>38</sup> H. Grocjusz, *Prolegomena*, w: tenże, *O prawie wojny i pokoju*, wyd. cyt., t. 1, §13, s. 54.

Berkeleyowskie ujęcie prawa natury odpowiadało szeroko rozumianemu prawu boskiemu Grocjusza, które obejmowało zarówno prawo naturalne, jak i boskie prawo pozytywne.

Zgodnie z podziałem przedstawionym przez Pufendorfa w *Przedmowie do Dwóch ksiąg o obowiązkach człowieka i obywatela* rozważania Berkeleya o obowiązkach człowieka wykraczały poza dziedzinę prawa naturalnego w obszar teologii moralnej. Niemiecki teoretyk prawa naturalnego wyróżniał trzy dziedziny rozważań oraz właściwe im sposoby argumentacji<sup>39</sup>. Pierwsza z nich dotyczyła powszechnego rodzajowi ludzkiemu prawa naturalnego. Było ono odkrywane przez rozum i pozwalało człowiekowi wnioskować o tym, co dobre i złe dla życia w społeczeństwie w ogóle. Dziedzina prawa obywatelskiego była skupiona na obowiązkach człowieka, jako obywatela danego państwa, które zostały mu nadane przez ziemskiego prawodawcę. Z kolei dziedzina teologii moralnej odwoływała się do obowiązków człowieka, jako chrześcijanina, nałożonych na jednostkę przez przykazania Boga. Mimo jasnego podziału określenie granic pierwszej i ostatniej nie było jednak proste. Zdaniem Pufendorfa „prawo naturalne nie stoi w konflikcie z dogmatami prawdziwej teologii, po prostu abstrahuje od pewnych dogmatów teologicznych, których nie może analizować sam rozum”<sup>40</sup>. Z czterech wymienionych różnic warto szczegółowo odnieść się do dwóch ostatnich. Według niemieckiego prawnika największa różnica między obiema dziedzinami polegała na ich zakresie. Dziedzina prawa naturalnego ograniczała się do życia człowieka w społeczeństwie w świecie doczesnym, teologia moralna z kolei „(...) tworzy człowieka chrześcijanina, który poza obowiązkiem dobrego życia na ziemi, oczekuje nagrody za cnotliwość w życiu, które ma nastąpić, przez co jest obywatelem nieba, podczas gdy tu żyje jedynie, jako pielgrzym czy obcy”<sup>41</sup>. Choć rozum może oczywiście przystać na owo przekonanie, wynikało ono wyłącznie ze objawienia Bożego. Prawo naturalne nie sięgało poza życie doczesne i stosowało się wyłącznie w ramach jurysdykcji ludzkiej, która dotyczyła zewnętrznych działań człowieka. Teologia moralna, choć oczywiście przyczyniała się do skłaniania człowieka do życia w społeczeństwie, czyniła to pośrednio. Bazując na założeniu o grzesznej naturze człowieka, sięgała bowiem dalej do tego, co tkwi we wnętrzu ludzkiego serca, w pierwszej kolejności mając na celu ukształtować je tak, by podążało za wolą Boga<sup>42</sup>. Pufendorf podkreślał, że zarządzenia prawa naturalnego czasami stosowało się w sądzie boskim, był to jednak błąd, ponieważ Boska jurysdykcja stanowiła domenę teologii. Obie

<sup>39</sup> Zob. S. Pufendorf, *Author's Preface to On the Duty of Man and Citizen*, wyd. cyt., §I-III, s. 7.

<sup>40</sup> Tamże, §VIII, s. 10.

<sup>41</sup> Tamże, §VI, s. 8-9.

<sup>42</sup> Zob. tamże, §VII, s. 9.



dziedziny zasadniczo nie różniłyby się, jego zdaniem, od siebie, gdyby odwołać się do stanu człowieka sprzed grzechu pierwotnego.

Wskazane przez Pufendorfa rozróżnienie między dziedziną prawa naturalnego a teologii zacierało się w Berkeleyowskiej wizji prawa natury. W jego koncepcji celem człowieka-chrześcijanina było odkrywanie woli Boga dla stworzenia i podążania za nią w swych wyborach moralnych. Według irlandzkiego filozofa wolę Boską dla świata można było odczytać „(...) poprzez rozważenie jego [to jest Boga] atrybutów i stosunku, w jakim pozostaje względem stworzonych przez siebie istot, łącznie z całościowym spojrzeniem na ludzką naturę, widoczne działania Opatrzności w kierowaniu światem, różnorodne wzajemne związki i szacunek między ludźmi, a także strukturę, kierownictwo i rozmieszczenie w widzialnym układzie istot i zależności ludzkiej natury od jego poszczególnych części, jak też ową wielość różnych zainteresowań, namiętności i skłonności, które z niej pochodzą”<sup>43</sup>. Podążanie za nią, dawało człowiekowi możliwość zdystansowanego osądu tymczasowej przyjemności oraz zmierzania do prawdziwego dobra i szczęścia, którym było życie w przyszłym świecie. Berkeley mógł uzasadniać możliwość jego istnienia już tylko poprzez odwołanie się do Pisma Świętego<sup>44</sup>, które stanowiło dla niego istotne źródło wiedzy o ludzkich obowiązkach moralnych. Inaczej zatem niż przywołani XVII-wieczni teoretycy prawa natury, autor *Biernego posłuszeństwa* nie był konsekwentny w opieraniu swych rozważań wyłącznie na argumentach rozumu, co deklarował na wstępie swej rozprawy<sup>45</sup>.

W koncepcji Berkeleya, powszechnie znane prawa naturalne stanowiły podstawę porządku dla rozbieżnych działań ludzkich. Inaczej bowiem, jak przekonywał filozof, to znaczy, „(...) gdyby nie istniały żadne ogólne niezmiennne reguły, lecz można by obyć się zarówno bez wszelkich zakazów, jak i nakazów, a wszelkie wypaczone zasady postępowania służyłyby jedynie interesom i byłyby zależne od okoliczności, wówczas nastąpiłby koniec wszelkiej moralności”<sup>46</sup>. Jego zdaniem postępowanie według praw natury gwarantowało piękno, porządek i zgodę wśród ludzi<sup>47</sup>. Konieczność odwoływania się do twardych zasad ludzkiego postępowania Berkeley uzasadniał przekonaniem o niezdolności lub uciążliwości podejmowania przez człowieka każdorazowo oceny własnego działania ze względu

<sup>43</sup> G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §7, s. 191–192 (tłumaczenie zmienione, MSL). Zacytowany fragment znalazł się jedynie w manuskrypcie dzieła.

<sup>44</sup> Według redaktora *Biernego posłuszeństwa* T. E. Jessopa chodziło najprawdopodobniej o proroka Izajasza. Por. G. Berkeley, *Passive Obedience*, §6, w: *The Works of George Berkeley*, wyd. cyt., t. VI, s. 20.

<sup>45</sup> Zob. G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §2, s. 188.

<sup>46</sup> Tamże, §54, s. 225.

<sup>47</sup> Zob. tamże, §28, s. 207.

na dobro ludzkie. Irlandzki filozof obawiał się relatywizmu w regułach postępowania, wynikającego z odmiennych dążeń ludzi i inaczej rozumianego przez poszczególne jednostki dobra ludzkości. Podkreślał, że „(...) chociaż formułując ogólne prawa natury musimy całkowicie kierować się powszechnym dobrem ludzkości, to jednak nie dotyczy to naszych zwyczajnych moralnych czynów. (...) Reguła jest ustanawiana ze względu na dobro ludzkości, ale nasze działanie zawsze musi być ukształtowane bezpośrednio przez tę regułę”<sup>48</sup>. Przecząc istnieniu zmysłu moralnego, który byłby wspólny wszystkim ludziom, jak przekonywali tacy osiemnastowieczni myśliciele brytyjscy, jak Lord Shaftesbury, Francis Hutcheson, czy później David Hume, Berkeley wątpił w możliwość dokonania oceny wszystkich potencjalnych następstw danego czynu, co stanowiło warunek konieczny podjęcia właściwego działania. W ocenie irlandzkiego filozofa przeprowadzana za każdym razem kalkulacja oparta na subiektywnym mniemaniu danego człowieka w stosunku do tego, co jest dobrem dla ludzkości, mogłaby w konsekwencji prowadzić do wielu wypaczeń i stanowić przyczynę braku zgody między ludźmi, co w konsekwencji mogło prowadzić do braku porządku i harmonii w danej wspólnoty. Postępowanie według praw natury, inaczej określanych też prawami moralnymi, wiązało się z posłuszeństwem jednej woli, tj. prawu społecznemu, które chroniło wspólnotę przed stanem anarchii, a więc chaosem, sprzecznościami i konfliktami<sup>49</sup>.

Podążanie za prawem natury miało fundamentalne znaczenie w kwestii ograniczenia miłości własnej jednostek i życia w społeczeństwie we wcześniejszych ujęciach Grocjusza i Pufendorfa. Grocjusz jasno stwierdzał w §8 *Prolegomenów*, że źródłem prawa natury jest troska o zachowanie społeczeństwa<sup>50</sup>. Podążanie za prawem natury pomagało człowiekowi według myśliciela dążyć do życia społecznego, nawet wówczas, gdyby nie odczuwał on jego potrzeby. W jego przekonaniu „Twórca natury chciał bowiem, abyśmy byli jako jednostki słabi i potrzebowali wielu rzeczy do prowadzenia życia w sposób należyty, i abyśmy w następstwie tego tym bardziej byli skłonni do uprawiania życia społecznego”<sup>51</sup>. W ujęciu Pufendorfa z kolei prawa naturalne stanowiły prawa społeczne, pouczające jednostkę o tym, jak stawać się użytecznym członkiem społeczności ludzkiej, co gwarantowało jej bezpieczeństwo zagrożone w przypadku, kiedy ludzie podążaliby wyłącznie za jednostkowymi pragnieniami<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> Tamże, §31, s. 207 (tłumaczenie zmienione, MSL).

<sup>49</sup> Zob. tamże, §16, s. 198.

<sup>50</sup> Zob. H. Grocjusz, *Prolegomena*, w: tenże, *O prawie wojny i pokoju*, wyd. cyt., t. 1, §8, s. 52.

<sup>51</sup> Tamże, §18, s. 56.

<sup>52</sup> Por. S. Pufendorf, *On the Duty of Man and Citizen*, wyd. cyt., ks. I, rozdz. III, §7–8, s. 35.

Postulowane przez Berkeleya posłuszeństwo wobec prawa naturalnego nie dopuszczało wyjątku, jako że opierało się na przekonaniu filozofa o tym, że jest to jedyny sposób przyczynia się do realizacji boskiej woli dla człowieka, tj. jego dobra. Rodziło to pewne wątpliwości szczególnie, gdy podążanie za nim sprowadzało na człowieka doraźne nieszczęścia czy trudności, a zatem stało w sprzeczności z jego partykularnym interesem czy chwilowym dobrem<sup>53</sup>. Widoczne było to szczególnie w sytuacji konfliktu woli suwerena i woli poddanego. W ujęciu Berkeleya bowiem obowiązek posłuszeństwa wobec władzy cywilnej został podniesiony do rangi prawa natury. Postawa lojalności wobec władcy, czy rządu, będąca przejawem respektowania prawa społecznego stanowiła dla irlandzkiego filozofa najwyższe przykazanie moralne, obowiązek moralny, a także „jedno z pierwszych i podstawowych praw natury”<sup>54</sup>. Fundamentalna rola nakazu lojalności wobec władzy była związana z jej istotnością dla zachowania pokoju, porządku i pomyślności wśród ludzi. W §17 Berkeley przekonywał, że „(...) władzy, od której w tak wielkim stopniu zależy pokój, porządek i ludzka pomyślność, z pewnością nie możemy uważać za rzecz na tyle małej wagi, żeby nie wymagała ona wsparcia i ochrony ze strony zasady moralnej”<sup>55</sup>. Stanowiła ona ponadto gwarancję dla wszystkich pozostałych zasad moralnych.

Według Berkeleya obowiązek podążania za prawem natury pozostawał nadrzędny wobec instynktu samozachowawczego jednostki, co związane było z szczególnym naciskiem, jaki filozof kładł na pojęcie obowiązku jako takiego, pomijając w swych rozważaniach, ważną z kolei dla XVII-wiecznych przedstawicieli prawa natury, kwestię uprawnień jednostki. O ile filozof uważał, że z obowiązku posłuszeństwa wobec władzy nie wynika nakaz oddawania życia i losu w ręce władców szaleńców albo uzurpatorów, którzy sprawowali władzę dzięki przebiegłości lub przemocy<sup>56</sup>, o tyle był przeciwny takiemu postępowaniu jednostki, które miałyby w pierwszej kolejności na celu obronę jej własnego życia. Uzasadnienie radykalnego stanowiska Berkeleya wiązało się z wspomnianym wcześniej podwójnym znaczeniem terminu prawo natury, jako reguły obowiązującej w naturze (przyrodzie) oraz reguły moralnej. Wynikająca z miłości własnej potrzeba samozachowania stanowiła według Berkeleya prawo naturalne, ale w znaczeniu ogólnej zasady naturalnej, która wynikała raczej z tego, kim człowiek jest jako część świata natury. Jako takie, ludzkie dążenie do samozachowania w ujęciu autora *Biernego posłuszeństwa* było niezależne od ludzkiej woli ludzkiej, a za-

<sup>53</sup> Por: G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §14, 28, s. 196, 207.

<sup>54</sup> Tamże, §16, s. 198.

<sup>55</sup> Tamże, §17, s. 199.

<sup>56</sup> Zob. tamże, §52, s. 223.

tem nie implikowało zobowiązania moralnego<sup>57</sup>. Gdyby było inaczej, człowiek, przedkładając własne tymczasowe dobro, mógłby, zdaniem Berkeleya „(...) legalnie popełnić jakikolwiek grzech, żeby zachować swoje życie, a nic nie wydaje się bardziej absurdalne”<sup>58</sup>. Zgodnie z przytoczoną przez niego maksymą moralną, która mówiła o tym, że dążąc do dobra, nie można było popełnić zła<sup>59</sup>, człowiek realizując przysługujące mu uprawnienia, nie mógł przekroczyć zakazów. Wiązało się to również z przekonaniem filozofa, że człowiek nie dysponował swym życiem w nieograniczony sposób, jako że stanowiło ono własność Boga, który mu go jedynie użyczył. Podobne stanowisko reprezentował w tej kwestii Pufendorf, który twierdził, że „Nikt nie dał sobie życia sam, należy traktować je jako dar od Boga. Stąd, jasne jest to, że człowiek z pewnością nie posiada takiej władzy nad swym własnym życiem, która pozwalałaby mu je zakończyć dla własnej przyjemności”<sup>60</sup>. Traktowanie ludzkiego życia w kategorii daru od Boga oraz wynikającej z tego konieczności posłuszeństwa Stwórcy w sprawie jego zakończenia nie wiązało się jednak dla wymienionych XVII-wiecznych teoretyków prawa natury z brakiem możliwości obrony własnej jednostki, na którą przyzwalał w ściśle określonej, wyjątkowej sytuacji.

Brak obowiązku moralnego w związku z dążeniem do samozachowania miał szczególne znaczenie w przypadku rozważań o odstępstwie od posłuszeństwa wobec władcy ziemskiego. W koncepcji Berkeleya nie posiadał on nieograniczonej władzy nad poddanyymi. Mimo to mieli oni okazywać mu posłuszeństwo bez względu na krzywdy, na które w ten sposób przyzwalał wobec samych siebie. Przedkładając porządek nad jakikolwiek przejaw anarchii, Berkeley twierdził bowiem, że „(...) jest rzeczą oczywistą, że lepiej poddać się absolutnym i nieznośnym sprzeciwu nakazom, niż zostać ofiarą gniewu i kapryśnej pożądlivosti każdego zepsutego człowieka na ziemi, który jest od nas silniejszy i posiada inną nad nim przewagę”<sup>61</sup>. Młody filozof uznawał, że nie stawiając oporu wobec tyrańca, człowiek nie będzie bezrozumny, lecz przeciwnie – pozostanie posłuszny wobec praw ustanowionych przez Boga, przez co jego posłuszeństwo będzie jeszcze bardziej stosowne i szczerze<sup>62</sup>. W §51 *Biernego posłuszeństwa* Berkeley wprost przeciwstawiał swoje radykalne stanowisko w kwestii bezwzględnego niewystępowania przeciwko władzy doczesnej poglądom, jakie jego zdaniem podzielali Grocjusz i Pufendorf. Odwołując się do rozważań zawartych w *O prawie wojny*

<sup>57</sup> Por. tamże, §33, s. 211.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Por. tamże, §35, s. 212.

<sup>60</sup> S. Pufendorf, *On the Duty of Man and Citizen*, wyd. cyt., ks. I, rozdz. 5, §4, s. 47.

<sup>61</sup> G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §51, s. 222.

<sup>62</sup> Zob. tamże, §39, s. 214.

*i pokoju* (1625)<sup>63</sup> Grocjusza oraz *Ośmiu ksiąg o prawie natury i prawie narodów* (1672)<sup>64</sup> Pufendorfa, Berkeley przypisywał obu autorom wyraźny brak zgody na wybór śmierci przez jednostkę zamiast poddaństwa okrutnemu władcy, jako że „byłaby to bowiem dla owych ludzi sytuacja gorsza niż ta, której chcieliby uniknąć, tworząc społeczeństwo”<sup>65</sup>. W przekonaniu irlandzkiego filozofa dozwoleństwo przez Grocjusza i Pufendorfa na odstępstwo od posłuszeństwa okrutnemu władcy opierało się na „(...) fałszywej przesłance, mianowicie takiej, że ludzie znosząc pierwotny stan anarchii na rzecz absolutnego, niestawiającego oporu posłuszeństwa władzy, znaleźliby się w gorszej sytuacji niż byli wcześniej”<sup>66</sup>. Należy zaznaczyć, że krytykowane przez Berkeleya poglądy Grocjusza i Pufendorfa dotyczyły wyłącznie sytuacji okrutnej tyranii władcy wobec poddanych i jako takie nie przedstawiały ich ogólnego stanowiska w kwestii prawa jednostki do oporu wobec władcy. Ceniąc porządek natury ponad porządek konwencji obaj myśliciele, jak podkreślił Zbigniew Rau, bronili absolutyzmu i odrzucali prawo do oporu<sup>67</sup>. Zatem, paradoksalnie, Berkeleya, który jak wspomniano wcześniej również dopuszczał wyjątek w swej koncepcji posłuszeństwa<sup>68</sup>, można byłoby za-

<sup>63</sup> Zob. H. Grocjusz, *O prawie wojny i pokoju*, wyd. cyt., t. 1, ks. I, rozdz. IV, §VIII, s. 65.

<sup>64</sup> Zob. S. Pufendorf, *Of the Law of Nature and Nations: Eight Books*, done into English by B. Kennett, to which are added all the large notes of Mr. Barbeyrac, The Fourth edition carefully corrected, Printed for J. Walthoe, R. Wilkin, J. and J. Bonwicke, S. Birt, T. Ward, and T. Osborne, London 1729, ks. VII, rozdz. VIII, §VII, s. 722–723. We wskazanym fragmencie Pufendorf odwoływał się do argumentacji Grocjusza, dopuszczał możliwość odstąpienia od posłuszeństwa względem okrutnego i niesprawiedliwego władcy. Wynikała ona z obowiązku obrony własnej jednostki. Jak zauważył James Tully, argument ten, który posłużył Barbeyracowi do powiązania poglądów Pufendorfa z Locke’owskim przyzwoleniem na opór wobec władcy nie został powtórzony przez niemieckiego prawnika w dziele *Dwie księgi o obowiązkach człowieka i obywatela według prawa natury* (*De officio hominis et civis juxta legem naturalem libri duo*; 1673). Zob. J. Tully, *Editor’s Introduction*, w: S. Pufendorf, *On the Duty of Man and Citizen According to Natural Law*, ed. by J. Tully, transl. by M. Silverthorne, Cambridge University Press, Cambridge 1991, s. xxxv. W *Dwóch księgach o obowiązkach człowieka i obywatela* Pufendorf zachował jednak ogólne rozważania o możliwości obrony własnej jednostki. W rozdz. 5 czytamy wszak: „Ci jednak, którzy pozostają pod władzą rządu tylko wtedy są usprawiedliwieni w użyciu siły we własnej obronie, kiedy czas i miejsce nie pozwalają na zwrócenie się o pomoc do urzędnika, aby ten odparł krzywdę (*injury*), w związku z którą życie albo inne niezastępowalne dobro, cenne tak samo jako życie, jest narażone na bezpośrednie niebezpieczeństwo. Ogranicza się to do odparcia niebezpieczeństwa”; S. Pufendorf, *On the Duty of Man and Citizen...*, wyd. cyt., ks. I, rozdz. 5, §9, s. 49 (tłumaczenie własne).

<sup>65</sup> G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §51, s. 222.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Por. Z. Rau, *Prawo natury a prawa naturalne. W poszukiwaniu przełomu w siedemnastowiecznym dyskursie politycznym*, w: *Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy*, red. M. Zmierczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Prawo nr 60, wyd. WN UAM, Poznań 2006, s. 97.

<sup>68</sup> Na to odstępstwo w Berkeleyowskiej koncepcji biernego posłuszeństwa zwraca uwagę także Matti Häyry. Por.: M. Häyry, *Passive Obedience and Berkeley’s Moral Philosophy*, „Berkeley Studies”, nr 23, 2012, s. 10–14.

tem uznać za kontynuatora krytykowanych przez niego XVII-wiecznych teoretyków prawa natury<sup>69</sup>.

Berkeleyowskie rozważania o absolutnym obowiązku posłuszeństwa wobec władcy wynikały z wizji natury ludzkiej, jaką filozof zdawał się podzielać w *Biernym posłuszeństwie*. Perspektywę moralną i społeczną kazań wygłoszonych w 1712 roku wyznaczało przyjęte przez duchownego założenie o tym, że człowiek, choć posiada głęboko zakorzoną skłonność do miłości własnej<sup>70</sup>, ma także wszczepioną naturalną tendencję (*natural tendency*) albo dyspozycję (*disposition*) do życia społecznego<sup>71</sup>. Jej naturalność Berkeley wyjaśniał dwójako: po pierwsze odwołując się do jej powszechności, po drugie wskazując, że stanowiła ona o różnicy między człowiekiem a zwierzęciem. Filozof argumentował, że realizacja owej dyspozycji przez człowieka stanowiła warunek egzystencji w zgodzie z naturą. W jego przekonaniu, właściwa egzystencja doczesna człowieka, dokonująca się we wspólnocie, była nakierowana na realizację celu, wyznaczonego mu przez Boga – Stwórcę i prawodawcę świata<sup>72</sup>. Berkeley przypominał o nim w §7 rozprawy *Bierne posłuszeństwo*, pisząc, że „Tym, do czego powinny wspólnie prowadzić działania pojedynczych osób, nie jest partykularne dobro tego, czy innego człowieka, narodu lub epoki, ale pomyślność wszystkich ludzi w ogóle, wszystkich narodów i wszystkich epok tego świata, których istnienie leży w boskim zamiarze”<sup>73</sup>.

W swej wizji ludzkiej natury Berkeley, jak się wydaje, nawiązuje do koncepcji zaproponowanych przez Grocjusza i Pufendorfa. Okazuje się jednak, że obie one rodzą niemałe trudności w interpretacji<sup>74</sup>. Według holenderskiego prawnika

<sup>69</sup> Kwestia argumentacji Berkeleya na rzecz absolutnego obowiązku jednostki niestawiania oporu wobec władcy oraz określenia jej miejsca w tradycji XVII-wiecznych rozważań tego problemu, jakich podjęli się cytowany w *Biernym posłuszeństwie* Grocjusz i Pufendorf, wymaga osobnej analizy, w szczególności z uwagi na ich skrótowe ujęcie przez Berkeleya. Wydaje się, że jego krytyka skierowana pod adresem Grocjusza i Pufendorfa raczej powinna być skierowana wobec Locke'a. Według Zbigniewa Raua w koncepcji tego ostatniego nastąpił zasadniczy przełom względem Grocjusza czy Pufendorfa w kwestii prawa jednostek do oporu. Por. Z. Rau, *Prawo natury a prawa naturalne...*, wyd. cyt., s. 97. Według Locke'a jednostka była uprawniona do oporu w sytuacji, kiedy władzy naruszała dobro społeczeństwa i nie tylko wówczas, gdy czyniła to w sposób okrutny<sup>69</sup>. Zob. J. Locke, *Drugi traktat o rządzie*, §226–230, w: tenże, *Dwa traktaty o rządzie*, wyd. cyt., s. 323–328.

<sup>70</sup> Por. G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §5, s. 190.

<sup>71</sup> Por. tamże, §25, s. 205.

<sup>72</sup> Co prawda Pufendorf przekonywał, że podążanie za prawami natury gwarantowało jednostce zachowanie samej siebie (Por. S. Pufendorf, *On the Duty of Man and Citizen*, wyd. cyt., ks. I, rozdz. 3, §11, s. 36.), należy przy tym podkreślić jednak, że według niemieckiego prawnika człowiek ostatecznie nie narodził się jednak dla samego siebie, ale po to, aby służyć Boskiemu Stwórcę jak również dążyć do społeczeństwa (Por. tamże, ks. I, rozdz. 5, §1, s. 46).

<sup>73</sup> G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §7, s. 192.

<sup>74</sup> Między interpretatorami Grocjusza i Pufendorfa nie ma zgody w sprawie przyjmowanej

człowieka cechowało nie tylko pragnienie samozachowania, ale także „(...) popęd społeczny (*appetitus societatis*), to znaczy popęd do życia wspólnie z innymi, i to nie w jaki bądź sposób, ale w sposób pokojowy i zorganizowany odpowiednio do właściwości ludzkiego umysłu”<sup>75</sup>. Z kolei w ujęciu Pufendorfa dążenie do życia w społeczeństwie było dla człowieka konieczne dla zaspokojenia jego pobudek egoistycznych, dawało mu gwarancję samozachowania, które stanowiło jego głęboką troskę<sup>76</sup>. Z jednej strony niemiecki filozof twierdził, że bycie zdolnym do życia w społeczeństwie (*being sociable*) było konieczne dla bezpieczeństwa jednostki. Z drugiej zaznaczał jednak, że owo dążenie do społeczeństwa było w pewien sposób naturalne dla człowieka, pisząc, że „(...) życie społeczne zostało narzucone człowiekowi mocą Boga”, człowiek bowiem jako jedyna istota żywa posiadał, jego zdaniem, poczucie religii albo strachu przed Bóstwem”<sup>77</sup>. Stwierdzenie zatem w jednoznaczny sposób, któremu z przytoczonych XVII-wiecznych ujęć koncepcja Berkeleya jest bliższa, wymagałoby pogłębionej analizy, co przekracza jednak ramy niniejszego artykułu.

\* \* \*

Niewątpliwie Berkeleyowska wizja prawa natury z *Biernego posłuszeństwa* była zakorzeniona w XVII-wiecznej debacie o prawie natury. Świadczy o tym choćby sam dobór problemów takich, jak geneza prawa natury, jego charakterystyka, czy uzasadnienie konieczności ludzkiego posłuszeństwa względem niego, które filozof podejmuje w ramach swych prawno-naturalnych rozważań. Odwołania do ujęć Grocjusza i Pufendorfa (a także Locke’a) były powszechne w owym czasie w nauczaniu przez duchownych anglikańskich filozofii moralnej i politycznej na Wyspach Brytyjskich<sup>78</sup>. W prawie naturalnym szesnasto i siedemnastowieczni myśliciele protestancy upatrywali bowiem, jak pod-

---

przez obu myślicieli koncepcji natury ludzkiej. Por. np. T. Irwin, *The Development of Ethics*, wyd. cyt., t. II, s. 93–96, 292–194. Związane jest to także z wielością poglądów na temat relacji myśli Pufendorfa wobec koncepcji Grocjusza. W różnych interpretacjach, jak zaznacza J. Tully, Pufendorf jest traktowany albo jako przedstawiciel Grocjańskiej szkoły prawa natury, albo przeciwnie, jako uczeń Hobbesa, czasami też jednak jako krytyk jego poglądów. Por. J. Tully, *Editor's Introduction*, wyd. cyt., s. XII.

<sup>75</sup> H. Grocjusz, *Prolegomena*, w: tenże, *O prawie wojny i pokoju*, wyd. cyt., t. 1, §6, s. 50.

<sup>76</sup> Zob. S. Pufendorf, *On the Duty of Man and Citizen*, wyd. cyt., ks. I, rozdz. III, §7, s. 35. Szerzej o egoizmie etycznym Berkeleya w *Biernym posłuszeństwie*, zob. D. E. Flage, *Berkeley*, wyd. cyt., s. 147–158.

<sup>77</sup> Tamże, ks. I, rozdz. 3, §11, s. 37.

<sup>78</sup> Por. J. Moore, *From the divine forum to the invisible hand: or natural law and political education from Samuel Pufendorf to Adam Smith*, art. cyt., s. 10. Dostępne pod adresem: [http://paperroom.ipsa.org/papers/paper\\_40918.pdf](http://paperroom.ipsa.org/papers/paper_40918.pdf) (09.09.2015).

kreślają Ian Hunter i David Saunders, redaktorzy najnowszego wydania analizowanego dzieła Pufendorfa, obrony przed delegitymizacją religii i moralności w świeckiej wspólnocie państwowej (*civil state*), która powstała w celu zapewnienia bezpieczeństwa jednostkom z natury kierującym się dążeniem do własnego dobra<sup>79</sup>.

Walcząc z ówczesnym deizmem i wolnomyślicielstwem, Berkeley oczywiście podzielał troskę o zachowanie religii i moralności w społeczeństwie, ale przede wszystkim czynił to z uwagi na wiarę w istnienie i działanie Boga w świecie. Bezwzględne podążanie za prawem natury w działaniu oraz posłuszeństwo wobec władcy ziemskiego wymagały od człowieka rezygnacji z tymczasowych korzyści i gotowości do poświęceń w życiu doczesnym oraz przedłożenia chwilowego dobra nad dobro wieczne. Jako takie zatem musiało się ono opierać na wierze w istnienie Boga i zaufaniu pokładanym w Bożą wolę rozumnie kierującą światem. Autor *Biernego posłuszeństwa* nie wykazywał się naiwnym optymizmem, co do ludzkiego posłuszeństwa dla postulowanego przez siebie obowiązku podążania za prawem natury czy absolutnego poddaństwa wobec władcy. Liczył jednak na to, że „przeciwstawiając moc obowiązku sile interesów i namiętności, możemy uczynić lepszy pożytek z pewnych pokus, niektórym zaś oprzeć się, choćby nawet największych z nich nie udało się nam przewyciężyć”<sup>80</sup>. Przed ewentualnym buntem wobec sprowadzenia na siebie ewentualnej doczesnej niedoli w wyniku podążania za nakazami prawa natury miała chronić człowieka Boska obietnica życia po śmierci. Inaczej niż miało to miejsce w przypadku przytaczanych przedstawicieli XVII-wiecznej szkoły prawa natury, którzy ograniczali się w swych rozważaniach o prawie natury i ludzkiej egzystencji do doczesności, Berkeley w stanie przyszłym upatrywał możliwości rekompensaty ewentualnych doczesnych nieszczęść, nawet tych bardzo dotkliwych, jakie wynikały z podążania za prawem. W przekonaniu filozofa bowiem „(...) porzucenie na pastwę grzeszników ludzi dobrych i niewinnych byłoby niezgodne z Jego [tj. Boga] sprawiedliwością”<sup>81</sup>.

Berkeleyowskie przemyślenia o prawie natury oraz wynikające z nich konsekwencje dla ludzkiego działania w świecie wydają się zatem mimo wszystko odmienne od tych, które zostały zaproponowane przez Grocjusza czy później Pufendorfa. Przytoczone koncepcje XVII-wieczne są uznawane za świeckie<sup>82</sup>, racjo-

---

<sup>79</sup> S. von Pufendorf, *The Whole Duty of Man According to the Law of Nature*, trans. Andrew Tooke, ed. Ian Hunter and David Saunders, with Two Discourses and a Commentary by Jean Barbeyrac, trans. David Saunders, Liberty Fund, Indianapolis 2003; [http://oll.libertyfund.org/titles/888#Pufendorf\\_0217\\_34](http://oll.libertyfund.org/titles/888#Pufendorf_0217_34) (22 września 2015).

<sup>80</sup> G. Berkeley, *Bierne posłuszeństwo*, wyd. cyt., §45, s. 218.

<sup>81</sup> Tamże, §42, s. 216.

<sup>82</sup> Warto zauważyć za Michaelem Seidlerem, że świeckość koncepcji prawa natury Grocjusza



nalne i podkreślające podmiotowy charakter prawa natury. Fundamentem wizji prawa natury Berkeleya była tymczasem wiara w treść często przytaczanych przez niego słów z Dziejów Apostolskich, że w Bogu człowiek żyje, porusza się i jest<sup>83</sup>. Przyjęte przez filozofa koncepcje świata i człowieka jako „obywatela nieba” nie pozostawały bez znaczenia w kontekście jego zamiaru przysposobienia studentów do życia, który polegał na nauczaniu ich o prawach natury rozumianych jako uniwersalne cnoty i obowiązki. Ich wypełnianie miało pozwolić im przede wszystkim realizować Boską wolę dla ludzkości, a przez to osiągnąć również własne szczęście. „Wszak w końcu tym, co w naszych badaniach zasługuje na pierwsze miejsce jest rozmyślanie o Bogu i o naszym obowiązku”, przekonywał Berkeley w *Traktacie o zasadach poznania ludzkiego*<sup>84</sup>.

### IF NOT FOR GROTIUS AND PUFENDORF; ECHOES OF THE 17<sup>th</sup>-CENTURY DEBATE ON NATURAL LAW IN GEORGE BERKELEY'S *PASSIVE OBEDIENCE* (1712)

#### Summary

The aim of the article is to analyse the influence of the 17th-century debate on moral law as represented by Grotius and Pufendorf on George Berkeley's vision of natural law included in his *Passive Obedience* (1712). The analysis regards the origin, scope and character of natural law as presented by all three authors. Also, it touches on the issues of their visions of the role of God in the world, place of religion in a civil state, as well as their concepts of human nature and a conflict of a duty of non-resistance and a right to self-preservation, which was a source of great contention among philosophers of the 17th and 18th centuries.

**Key words:** Grotius, Pufendorf, Berkeley, moral law, natural law

**Słowa kluczowe:** Grocjusz, Pufendorf, Berkeley, prawo moralne, prawo naturalne

---

czy Pufendorfa nie oznaczała ich ateistyczności: „(...) podejście to było świeckie raczej niż ateistyczne jako że w charakterystyczny sposób łączyło przekonania o znaczeniu naturalnej teologii (rozumianej jako minimalistyczne, filozoficzne ujęcie twórczego i opatrnościowego bóstwa i jego roli w tworzeniu moralnego obowiązku) z naciskiem na osobistą religijność i neutralność wyznaniową, szczególnie w sferze politycznej. To znaczy, że prywatyzowało ono religię (i do pewnego stopnia moralizowało) oddzielało teologię od filozofii, i odmawiało teoretycznej i politycznej przewagi dogmatykom, a także tym, którzy posługiwali się argumentem z autorytetu Boga w miejsce rozumu czy metafizyki filozoficznej”. Por. M. Seidler, *Pufendorf's Moral and Political Philosophy*, art. cyt. (16.09.2015).

<sup>83</sup> Por. Dz. 17, 27; Biblia Tysiąclecia Online, Poznań 2003, dostępna pod adresem: <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=394&werset=1#W1> (16.09.2015).

<sup>84</sup> G. Berkeley, *Traktat o zasadach ludzkiego poznania ludzkiego*, tłum. J. Salamon, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2005, §156, s. 89.

### Bibliografia

- Belfrage B., *The Newport extract of Berkeley's 'Passive Obedience'*, „Berkeley Newsletter”, nr 5, 1981.
- Berkeley G., *Próba stworzenia nowej teorii widzenia i inne eseje filozoficzne*, tłum. Translatorium z filozofii angielskiej studium doktoranckiego IF UMK w Toruniu pod kierunkiem A. Grzeźlińskiego, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2011.
- Berkeley G., *Traktat o zasadach ludzkiego poznania ludzkiego*, tłum. J. Salamon SJ, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2005.
- Biblia Tysiąclecia Online, Poznań 2003; <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=271>, (16.09.2015).
- Flage D.E., *Berkeley*, Polity Press, Cambridge 2014.
- Grocjusz H., *O prawie wojny i pokoju: trzy księgi w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów, a także główne zasady prawa publicznego*, z jęz. łac. przeł., wstępem i przypisami opatrzył R. Bierzanek, PWN, Warszawa 1957.
- Häyry M., *Passive Obedience and Berkeley's Moral Philosophy*, „Berkeley Studies”, nr 23, 2012.
- Irwin T., *The Development of Ethics. A Historical and Critical Study*, t. II: *From Suarez to Rousseau*, Oxford University Press, New York 2008.
- Kolarzowski J., *Religijne i prawno-naturalne źródła praw człowieka: Samuel Pufendorf*, „Forum myśli wolnej”, nr 38–39/2008.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, przeł. wstępem i komentarzem opatrzył Z. Rau, przekład przejrzał A. Czarnota, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Miller J., *Hugo Grotius*, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2014 Edition), red. E. N. Zalta; <http://plato.stanford.edu/archives/spr2014/entries/grotius/>, (16.09.2015).
- Moore J., *From the divine forum to the invisible hand: or natural law and political education from Samuel Pufendorf to Adam Smith*, A paper prepared for the 23rd World Congress of the International Political Science Association, Montreal, July, 19–24, 2014; [http://paperroom.ipsa.org/papers/paper\\_40918.pdf](http://paperroom.ipsa.org/papers/paper_40918.pdf) (09.09.2015).
- Olscamp P., *The Moral Philosophy of George Berkeley*, Martinus Nijhoff, The Hague, 1970.
- Popkin R.H., *Berkeley's Influence on American Philosophy*, „Hermathena”, nr 82, *Homage to George Berkeley (1685–1753): A Commemorative Issue*, November 1953.
- Pufendorf S., *Of the Law of Nature and Nations: Eight Books*, done into English by B. Kennett, to which are added all the large notes of Mr. Barbeyrac, The Fourth edition carefully corrected, Printed for J. Walthoe, R. Wilkin, J. and J. Bonwicke, S. Birt, T. Ward, and T. Osborne, London 1729.
- Pufendorf S., *On the Duty of Man and Citizen According to Natural Law*, ed. by J. Tully, transl. by M. Silverthorne, Cambridge University Press, Cambridge 1991.

- 
- Pufendorf S., *The Whole Duty of Man According to the Law of Nature*, trans. Andrew Tooke, ed. Ian Hunter and David Saunders, with Two Discourses and a Commentary by Jean Barbeyrac, trans. David Saunders, Liberty Fund, Indianapolis 2003; [http://oll.libertyfund.org/titles/888#Pufendorf\\_0217\\_34](http://oll.libertyfund.org/titles/888#Pufendorf_0217_34) (22 września 2015).
- Rau Z., *Prawo natury a prawa naturalne. W poszukiwaniu przelomu w siedemnastowiecznym dyskursie politycznym*, w: *Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy*, red. M. Zmierczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Prawo nr 60, wyd. WN UAM, Poznań 2006.
- Saastamoinen K., *The Morality of the Fallen Man. Samuel Pufendorf on Natural Law*, SHS, Helsinki 1995.
- Seidler M., *Pufendorf's Moral and Political Philosophy*, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2013 Edition), red. E. N. Zalta; <http://plato.stanford.edu/archives/spr2013/entries/pufendorf-moral/> (16.09.2015).
- The Works of George Berkeley*, ed. A.A. Luce and T.E. Jessop, Thomas Nelson, London, Edinburgh, Paris, Melbourne, Toronto, New York 1948–57.
- 

dr Marta Szymańska-Lewoszewska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,  
Instytut Filozofii